Nr 569. Kraków, Środa 14 Grudnia 1910. Rok XXIX.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Sytuacya.

(Telegr. „N. Reformy".)

Wiedeń, 14 grudnia.

W parlamencie odbywały się wczoraj liczne narady klubów i konferencye polityczne między poszczególnymi parlamentarzystami w sprawie sytuacyi, która jak dotąd jest zupełnie niejasną. Termin rekonstrukcyi gabinetu jest niepewny. W znacznej mierze termin ten oraz charakter nowego gabinetu zawisłym jest od rokowań czesko-niemieckich w Pradze. Jak jednak słychać, rokowania te odbędą się nie w grudniu lecz dopiero w styczniu, tak, że rekonstrukcya gabinetu doznałaby przez to nowej zwłoki. Chrześc.-socyalna korespondencya „Austria" donosi: Gdyby te konferencye doprowadziły do pomyślnego rezultatu, nastąpiłaby rekonstrukcya gabinetu w duchu parlamentarnym. Gdyby jednak konferencye nie doprowadziły do pomyślnego rezultatu, nastąpiłoby zamianowanie gabinetu urzędniczego w połowie stycznia. Szefem takiego gabinetu nie byłby jednak br. Bienerth.

Wczoraj obiegały w parlamencie najrozmaitsze informacye co do kandydatów na ministrów wszystkich stronnictw. Wszystkie te informacye są jednak bezpodstawne i pochodzą bądź to od samych kandydatów, bądź też od ich przyjaciół, a mają na celu wysondowanie opinii.

Korespondencya „Centrum" donosi: Zajścia w Kole polskiem, a zwłaszcza gorliwe wstawianie się za ponownem powołaniem Bienertha na szefa rządu, były wczoraj przedmiotem żywej dyskusyi w kołach poselskich, zwłaszcza czeskich. Powszechnie wyrażono przekonanie, że przez poruczenie Bienerthowi dalszych agend sytuacya nie została wcale wyjaśnioną. Byłoby zatem zadaniem Polaków przeszkodzić dalszemu pogorszeniu się sytuacyi, coby nastąpiło w razie utrzymania obecnych niepewnych stosunków. Polacy powinni uczynić zawisłem poparcie rządu przez siebie od tego, aby Niemcy nie zajmowali stanowiska skrajnego w rokowaniach czesko-niemieckich.

Podnosimy to z naciskiem — wywodzi „Centrum" — dlatego, ponieważ dziś właśnie w polskich kołach poselskich oświadczają, że bez zawarcia ugody czesko-niemieckiej nie ma widoków usunięcia smutnej sytuacyi politycznej w parlamencie. Jest więc teraz rzeczą Polaków wpłynąć na dalszy rozwój stosunków we wspomnianym kierunku.

„N. Fr. Presse" czyni Polaków odpowiedzialnymi za niedojście do skutku rokowań ugodowych w Wiedniu i powiada: Wymuszone przez Polaków przesilenie ministeryalne miało już ten skutek, że zamierzone wiedeńskie konferencye ugodowe stały się niemożliwe. Bardzo więc ubolewać należy, że Koło polskie wywołanem przez siebie przesileniem zadało cios polityce ugodowej w Pradze.

Co się tyczy rekonstrukcyi gabinetu — pisze „N. Fr. Presse" — to teka skarbu nie dostanie się już Polakom. Teraźniejszy bowiem minister skarbu ponosi głównie winę obecnego przesilenia i nie odpowiadał w żadnym kierunku. Polacy przy rozdziale portfelów otrzymają zapewne ministerstwo kolei albo oświaty, o ile hr. Stuergkh rzeczywiście ustąpi.

Wczorajsze wieczorne dzienniki donoszą, jakoby Polacy postanowili domagać się skreślenia pozycyi przeznaczonych w prowizoryum budżetowem dla Tow. „Austro-Americana" i „Donau-dampfschiffarthgesellschaft" oraz że Polacy głosować będą przeciw pożyczce inwestycyjnej. W kołach polskich zapewniają, że o czemś podobnem nie było w Kole polskiem mowy, a tylko referent komisyi budżetowej Steinwender nosi się z zamiarem postawienia takiego wniosku w komisyi budżetowej.

Dziś rozpocznie Izba obrady nad przedłożeniem regulaminu, które ukończone będą zapewne dopiero we czwartek. Dziś po południu komisya budżetowa ma załatwić prowizoryum budżetowe, a we czwartek rozpoczęłoby się w pełnej Izbie drugie czytanie. Przypuszczają, że w piątek a najpóźniej w sobotę zakończą się obrady Izby. We czwartek wieczorem odbędzie się wybór członków delegacyi. Izba panów zbierze się w przyszłym tygodniu.

Wiedeń. Posłowie niemiecko-radykalni odbyli wczoraj naradę, na której uchwalili następującą rezolucyę:

Historya dymisyi gabinetu Bienertha dowodzi, że część t. zw. większości pracy chce wyzyskać przymusową sytuacyę legislatywną rządu w sprawie budowy dróg wodnych. Ze względu na ten fakt i sytuacyę, stworzoną przez dymisyę gabinetu Bienertha, partya niemiecko-radykalna wyraża przekonanie, że posłowie niemiecko-radykalni wszystko uczynią, aby udaremnić, ażeby przez utworzenie nowego gabinetu lub przez rekonstrukcyę gabinetu stosunek sił doznał zmiany na niekorzyść Niemców, a swe stanowisko do rządu czyni zawisłem od spełnienia tego życzenia. — Posłowie niemiecko-radykalni wyrażają przekonanie, że tylko przez najrychlejsze ustawodawcze usunięcie ustawy o budowie dróg wodnych z r. 1901 tego rodzaju manewry wymuszenia będą udaremnione i wzywają frakcye parlamentarne do działania w tym duchu.

Wiedeń. Wczoraj odbyło się posiedzenie związku niemiecko-narodowego. Pos. Urban omawiał sytuacyę polityczną. Widoki porozumienia czesko-niemieckiego — oświadczył mowca — pogorszyły się. Z końcem stycznia należy oczekiwać już nowego gabinetu. Pos. Urban podniósł z naciskiem, że dla Niemców jest nadzwyczaj ważnem, aby w tym nowym gabinecie znajdowali się ludzie, którzyby dawali gwarancyę strzeżenia interesu Niemców. Czesi czynią swe wstąpienie do większości zależnem od narodowych koncesyj, czego im ani rząd ani Niemcy nie dadzą. Rozwiązanie Izby jest możliwe. W tym samym duchu przemawiali inni mowcy, którzy postępowanie Polaków nazwali nielojalnem.

Wiedeń. Niemiecki związek narodowy odbył wczoraj naradę, na której przew. p. Chiari zdał sprawę z sytuacyi politycznej, poczem wywiązała się dłuższa dyskusya, w której jednomyślnie wyrażono zapatrywanie, że niem. związek narodowy, który dotąd w sposób zupełnie lojalny popierał stanowisko obecnego gabinetu, także i w przyszłości będzie popierał tylko taki rząd, który trzymać się będzie narodowej bezstronności w administracyi i który zasadniczo ze swej akcyi politycznej wykluczy wszelkie interesy zamienne. Niem. związek narodowy powinien zostać silnie zjednoczoną partyą, któraby przy ewent. rokowaniach celem utworzenia nowego gabinetu mogła wywrzeć wpływ miarodajny. Należy wszystko uczynić, celem poparcia ugody czesko-niemieckiej i stworzenia jasnych stosunków politycznych. Związek uchwalił oświadczyć się za prowizoryum budżetowem i za traktatem handlowym z Serbią.

Praga. Prasa czeska na ogół zachowuje się dotąd z rezerwą wobec dymisyi gabinetu, nie widząc w tem zmiany systemu. „Nar. Listy" wywodzą, że bar. Bienerthowi nie uda się może utworzenie nowego gabinetu i że jest bardzo możliwem, iż parlament zostanie rozwiązany, a Biliński będzie kierownikiem wyborów w Galicyi. „Nar. Politika" zaś twierdzi, że zwrot w polityce wewnętrznej może nastąpić dopiero wtedy, gdy istotnie stworzoną będzie podstawa do zmiany systemu.

Koło polskie.

Wiedeń. Koło polskie odroczyło dyskusyę polityczną, która odbędzie się prawdopodobnie dopiero dzisiaj, chociaż dotąd posiedzenie Koła nie jest zwołane. Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu Koła desygnowano tylko członków do delegacyi: Petelenza, Głąbińskiego, Tomaszewskiego, Kozłowskiego, Białego i Bombę. Krótką ale ożywioną dyskusyę wywołał pos. Stapiński, popierający żądanie Rusinów o odstąpienie im dwóch mandatów członków delegacyi, zamiast jednego mandatu członka i jednego zastępcy. Dotyczący wniosek odrzucono.

Z Izby posłów.

(Telefonem.)

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów bar. Bienerth odczytał następujące oświadczenie:

Jego Ces. i Król. Mość z okazyi najłaskawszego przyjęcia dymisyi całego gabinetu, polecił dalsze prowadzenie spraw aż do utworzenia nowego gabinetu wszystkim członkom rządu. — Ponieważ więc w Wysokiej Izbie znajduje się odpowiedzialny konstytucyjny rząd, pozwalam sobie postawić prośbę, aby Izba z rzeczonych powodów możliwie szybko załatwiła te przedłożenia i sprawy, które czasowo są ograniczone do tego okresu sesyi, i za których szybkiem załatwieniem oświadczyłem się także na konferencyi przewodniczących klubów Wysokiej Izby.

W tym względzie chodzi specyalnie o prowizoryum budżetowe, które ma zapewnić dalsze prowadzenie budżetu państwa w sposób konstytucyjny i odpowiadający budżetowemu prawu parlamentu, o serbski traktat handlowy, o przedłożenie reformy regulaminu Izby i o dokonanie wyboru członków delegacyi.

Zarazem proszę przyjąć zapewnienie, że rząd, jak długo przysługuje mu na podstawie najwyższego polecenia dalsze prowadzenie spraw rządowych, zastępować będzie stojące pod obradami przedłożenia i każdego czasu w lojalny sposób będzie się starał, by prace wysokiej Izby według najlepszych sił poprzeć. (Oklaski).

Następnie z porządku dziennego po przemowie mowcy gen. contra Szramka, przydzielono przedłożenie bankowe komisyi, poczem Izba przyjęła nagłość i wniosek p. Pachera w sprawie oficyantów pocztowych.

Na tem zamknięto posiedzenie o godz. $^1/_2$2 po poł. Następne dziś. Na porządku dziennym jako pierwszy punkt: reforma regulaminu Izby.

Między innymi wnieśli interpelacye: P. Oleśnicki w sprawie postępowania władz z okazyi spisu ludności w Galicyi. W tej samej sprawie wnieśli interpelacye pos. Stand, oraz Dniestrzański.

Wiedeń. Na końcu posiedzenia Izby minister handlu Weiskirchner, w dyskusyi nad wnioskiem nagłym Pachera w sprawie oficyantów pocztowych, oświadczył, że sytuacya wszystkich kategoryi personalu pocztowego rzeczywiście nie jest korzystną, ponieważ ostatnie uregulowanie płac zrównoważyło się znów przez podwyższenie cen wszystkich artykułów. (Potakiwania). Polepszenie doli oficyantów pocztowych, przedsięwzięte w latach 1908—9, spowodowało zwiększenie wydatków do 300.000 K. W latach 1909—10 zamianowano 1658 oficyantów pocztowych poczmistrzami, zamianowano też 1311 ekspedyentów pocztowych. W r. 1910 stworzono 629 posad poczmistrzów, a jeżeli wolne miejsca będą się tak regularnie otwierały, jak w roku ubiegłym i do tego się je doliczy, to otrzymamy razem 850 posad poczmistrzów i 180 posad ekspedyentów. Wskutek obecnego uregulowania sytuacyi poczmistrzów, oficyanci mogą otrzymać płace asystentów i stosują się do najbliższej klasy rangi; poczmistrze zaś mogą dojść do płacy IX klasy rangi. — W b. r. zamianowano 135 oficyantów asystentami, co także w przyszłości się stanie.

Minister sympatycznie zachowuje się wobec wszystkich rzeczywiście uzasadnionych żądań personalu państwowego. Co do grup oficyantów, którzy nie mogą zostać poczmistrzami ani asystentami, to należy stworzyć remedurę, Minister rozważy, czyby im nie przyznać awansu czasowego, którego jednak nie można ogłosić, póki nie stwierdzono, jak postąpi komisya, wybrana dla spraw personalu państwowego wobec innych kategoryj urzędniczych. (Oklaski). Minister poleca w końcu odesłanie wniosku do komisyi z poleceniem szybkiego załatwienia sprawy.

Wybory do delegacyj.

Wiedeń. Prezydentem austryackiej delegacyi, która 28 b. m. zbierze się na naradę w Budapeszcie, wybrany będzie członek Izby panów dr Baernreither.

Komisya budżetowa.

Wiedeń. Komisyę budżetową zwołano na dziś o godz. 5 po poł. Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi nad fakultetem włoskim i prowizoryum budżetowem.

Kontyngent rekruta.

Wiedeń. Wniesiony wczoraj przez ministra obrony krajowej projekt ustawy w sprawie kontyngentu rekrutów na r. 1911 ustanawia kontyngent dla wojska i marynarki na 103.100 ludzi. Z tego przypada na Austryę 59.024, na kontyngent obrony krajowej 19.240.

O zajścia w Moabicie.

(Tel. biura Wolffa.)

Berlin, 14 grudnia.

W parlamencie w dyskusyi budżetowej poseł soc.-dem. Dawid oświadczył, że należy dążyć do porozumienia między mocarstwami w sprawie rozbrojenia. W sprawie mowy kanclerza podnosi, że zaostrzenie prawa karnego nie jest niczem innem, jak ustawą wyjątkową przeciw socyalnym demokratom. Bez przyspieszenia postępowania przy przekroczeniach przeciw porządkowi publicznemu ma być stworzony sąd doraźny na robotników. Polemizuje z wywodami kanclerza w sprawie zajść w Moabicie, oświadcza, że kanclerz wpływał swoją mową na tok niezałatwionej jeszcze sprawy sądowej. Możliwem jest założenie niemieckiej republiki w drodze ustawodawczej, socyaliści więc nie dążą do przewrotu w drodze nielegalnej.— Państwo musi przeprowadzić reformy socyalne razem z socyalno-demokratami, a nie przeciw nim i taką monarchię socyaliści stanowczo będą popierali.

Kanclerz Bethmann-Hollweg polemizując z przedmowcą zarzucił mu, iż twierdził, że zajścia w Moabicie wywołane zostały przez agentów policyjnych. Zaprzecza też, jakoby chciał swą mową wpłynąć na sąd. Jest mu zresztą zupełnie obojętnem, czy oskarżeni w Moabicie będą zasądzeni czy nie; współwina moralna soc.-dem. w tych zajściach jest stwierdzona. (Żywe protesty, wielka wrzawa, przewodn. dzwoni).

Pos. Kuhnert woła do kanclerza: Pan skłamałeś. (Okrzyki oburzenia na prawicy). Przew. przywołuje pos. Kuhnerta do porządku. Wielka wrzawa i przerywania; głosy u soc. dem.: To jest bezczelność. Prezydent: Kto powiedział słowo bezczelność? Pos. Zubeil: Ja to powiedziałem. Ponowne okrzyki oburzenia na prawicy. Prezydent przywołuje pos. Zubeila do porządku.

Kanclerz oświadcza, że mimo wszystko obstaje przy swem twierdzeniu i kończy wśród ogromnej wrzawy. (Pos. Ledebur woła: Bezwstyd. Prezydent przywołuje go do porządku).

Pos. Mielżyński konstatuje wobec onegdajszego oświadczenia sekretarza stanu, że wśród ludności polskiej rzeczywiście panuje uczucie, iż polska ludność w sądach nie jest równomiernie z innymi traktowana.

Na tem obrady przerwano do dziś.

Stosunki w więzieniach rosyjskich.

(Telegr. pet. ag. telegr.)

Petersburg, 14 grudnia.

Wobec relacyi dzienników o znęcaniu się nad więźniami w więzieniach w Serentusz i Wołogdzie, donoszą urzędownie:

Zarząd więzienny otrzymał wiadomość, że rewolucyjne organizacye zbierają wielkie sumy dla przygotowania masowej ucieczki politycznych więźniów, specyalnie w obszarze Nerczyńsk, gdzie leży Serentusz. Jeden z więźniów otrzymał pocztą przesyłkę, zawierającą wielką ilość trucizny, prawdopodobnie dla otrucia straży i dozorców. — Sasonow, morderca ministra Plehwego otrzymał wśród środków żywności książkę, zawierającą 500 rubli. Śledztwo stwierdziło, że pieniądze były przeznaczone dla uwolnienia kilku więźniów politycznych.

Fakty te skłoniły rząd do wzmocnienia straży nad więźniami w Nerczyńsku i nie dopuszczenia do porozumiewania się więźniów z zewnątrz. Dnia 10 listopada dyrektor więzienia w Serentusz na podstawie regulaminu zarządził cielesne ukaranie 2 więźniów. Jako protest przeciw temu trzej więźniowie przecięli sobie żyły na rękach, a trzej inni, między tymi, Sasonow, zażyli morfinę. Sasonow zmarł. Prawie wszyscy więźniowie polityczni zażądali zmiany postanowień o karze cielesnej i postanowili rozpocząć strajk głodowy. We więzieniu w Wołogdzie dn. 28 listopada więźniowie odmówili pracy i zażądali pożywienia mięsnego, zamiast podanego im postnego. Dopiero po 4 dniach, gdy zagrożono im karą cielesną, powrócili do pracy. — Jednemu więźniowi zaostrzono karę więzienia, na co towarzysze jego stawili opór i poczęli wybijać drzwi. Z powodu tego 59 więźniów ukarano rózgami. Minister zarządził surowe śledztwo.

Telegramy

z dnia 14 grudnia.

Paryż. Rząd przedłożył parlamentowi projekt ustawy, ustanawiający minimalny podatek $2^1/_2$ franka na automatyczne zapalacze papierosów.

Awans automatyczny kolejarzy.

Wiedeń. Ministerstwo kolei zaprzecza wiadomości, podanej przez dzienniki, jakoby kolejarzom przyznano awans automatyczny. — Sprawa ta jest tylko przedmiotem rozważań w ministerstwie.

Wybory w Anglii.

Londyn. Do godz. pół do 2 po południu znany był następujący wynik wyborów: 193 liberałów, 238 unionistów, 39 członków partyi pracy, 58 zwolenników Redmonda, 6 O'Briena.

Londyn. Do godz. $^1/_2$5 wybrano 193 liberałów, 240 unionistów, 36 z partyi pracy, 59 zwolenników Redmonda i 8 O'Briena.

Londyn. Co godz. 11 w nocy było wybranych: 197 liberałów, 240 unionistów, 36 z grupy pracy, 59 Redmondystów, 8 zwolenników O'Briena.

Londyn. Na skargę o oszczerstwo przeciw pismu „Daily Chronicle" przyznał sąd unioniście Simonowi, który przy poprzednich wyborach w styczniu przepadł, grzywnę 5000 funtów szterl. „Daily Chronicle" podczas kampanii wyborczej doniósł, że Simons jako członek Rady stanu, przyczynił się do tego, iż 3000 ludzi zostało bez pracy. Obrońca Simonsa twierdził, że ogłoszenie to spowodowało jego klęskę wyborczą.

Starcie z bandą albańską.

Salonika. Oddział wojska stoczył koło Debres utarczkę z bandą Albańczyków, przyczem w 3-godzinnej walce po jego stronie odniosło 3 żołnierzy ciężkie, a znaczna liczba lekkie rany. Po stronie albańskiej było 7 zabitych i wielka liczba rannych; reszta uciekła.

Kwestya finlandzka.

Petersburg. Pet. ag. tel. donosi: Komisya przyjęła z kilku zmianami projekt ustawy o równouprawnieniu Finlandyi i finlandzkich obywateli z innymi obywatelami państwa. Zastępcy opozycyi oświadczyli, że przedłożenie jest przeciwne konstytucyi i wyszli podczas dyskusyi szczegółowej. Odrzucono wniosek o zniesienie ograniczeń dla żydów we Finlandyi.

O konstytucyę w Chinach.

Petersburg. Z Mukdenu donoszą: 10.000 osób, należących do najzamożniejszych sfer kupieckich i do inteligencyi, urządziło demonstracyę na rzecz zaprowadzenia konstytucyi w Chinach. Po mieście obnoszono tablice z napisem: Żądamy szybkiego zwołania parlamentu. Wojsko z polecenia gubernatora rozproszyło demonstrantów, przyczem 60 osób zginęło.

Bunt marynarzy w Brazylii.

Paryż. Tutejszy poseł brazylijski oświadcza: Przyczyną wybuchu rewolucyi w Rio Janeiro są ostatnie wybory prezydenta Brazylii. O prezydenturę tę ubiegali się: Barbosa prezydent miasta i Fonseca. Barbosa przyrzekł, że w razie wyboru polepszy marynarzom żołd i poczyni na ich korzyść różne przywileje. Ponieważ jednak Barbosa przepadł, a wybrany został Fonseca, marynarze zbuntowali się i chcą w ten sposób wymusić podwyższenie żołdu.

Poświęcenie szkoły gospodarstwa domowego.

Drugą z rzędu praktyczną, zawodową szkołę dla kobiet w Krakowie, ufundowaną kosztem miasta, poświęcono wczoraj przy ul. Pędzichów l. 15. Ma ona pokrewne wprawdzie, lecz pod względem organizacyjnym i rozmiarów udzielanej nauki, odmienne przeznaczenie od szkoły, zwanej „kuchnią szkolną", a pomieszczonej w tym samym budynku. — W „kuchni szkolnej" pobierają obowiązkową naukę gotowania uczennice dwóch na razie miejskich szkół wydziałowych żeńskich. — Natomiast szkoła gospodarstwa domowego, jak to już wczoraj w osobnym artykule przedstawiliśmy, obejmuje wszystkie działy gospodarstwa kobiecego, zarówno na praktycznych, jak na teoretycznych kursach udzielanego. Powtóre zapisywać się tutaj mogą panny wyżej 16 roku życia z odpowiednią kwalifikacyą szkolną, celem zaznajomienia się z gospodarstwem domowem, jako w przyszłości samodzielne gospodynie w domu własnym, lub w życiu zawodowem.

Uczestników wczorajszej uroczystości uderzył bardzo przyjemny widok. Po dwóch salach uwijały się uczennice, ubrane w białe czepeczki i fartuszki, przeważnie córki znanych rodzin obywatelskich w Krakowie. Jedne z nich kończyły prasować bieliznę, drugie zajęte były jeszcze w kuchni, wzorowo urządzonej. Do szkoły zapisały się 33 uczennice.

Na uroczystość przybyli członkowie sekcyi Rady miasta z obu wiceprezydentami, Szarskim i Sarem, członkowie Rady szkolnej krajowej, radca dw. inspektor kraj. Miecz. Zaleski i delegat Konopiński, inspektorzy okr. miejscy Dobrzański i Łopuszański, pos. Bandrowski, instruktor przem. Ostrawski i przedstawiciele prasy miejscowej. Na uroczystość przybyło także grono pań, między niemi prezydentowa Leowa, wiceprezydentowa Sarowa, panie Szołayska, Dziewicka, Winkowska, Warszauerowa, Epsteinowa i w. in.

Poświęcenia dokonał ks. Rzymełko, dyrektor zakładu ks. Siemaszki, poczem przemówił w gorących słowach do zgromadzonych, podnosząc praktyczny cel i zadanie szkoły, której złożył życzenia „Szczęść Boże!"

W zastępstwie prezydenta m. Krakowa dra Lea, który zmuszony był wyjechać w sprawach miejskich do Wiednia, przemówił wicepr. dr Szarski. Podniósł on, że z inicyatywy sekcyi szkolnej i dzięki ofiarności Rady miejskiej powstała ta szkoła. Szkoła wypełni lukę w wychowaniu panien. Należy się uznanie — rzekł mowca — przedewszystkiem dla inicyatywy i energii radcy m. Wasunga, który usilną pracą doprowadził wprowadzenie w życie tej instytucyi.

W imieniu wicepr. Rady szkolnej kraj. Dembowskiego (który wyjechał nagle z Krakowa) i imieniem Rady szkolnej kr., przemawiał radca dworu Zaleski, składając życzenie nowej instytucyi, gdyż wita w tej szkole nowe prądy w wychowaniu kobiecem. Obok dotychczasowego abstrakcyjnego idealizmu, trzeba do systemu wychowawczego kobiet wprowadzić zdrowy realizm, któryby wespół z tamtym wychował nowe pokolenia. Dalej składa mowca imieniem Rady szkolnej krajowej na ręce wicepr. Szarskiego, gorące słowa uznania i podziękowanie za otwarcie tej szkoły, zapewniając, że Rada szkolna kraj. poprze zadania i cele tego zakładu moralnie i materyalnie. Zakończył słowami: „Vivat, crescat et floreat, sed non senectat". — Zabrała jeszcze głos kierowniczka nowej szkoły p. Bieńkowska, prosząc zebranych a zwłaszcza panie o dalsze serdeczne poparcie tej instytucyi.

Po zwiedzeniu sal i urządzenia szkoły, zasiedli goście do stołu, z wielkim gustem wystawionego przez uczenice, aby sprawdzić postępy ich w sztuce kulinarnej. Uczenice podawały potrawy i gościły uczestników. Menu śniadaniowe składało się z kanapek, polędwicy z jarzynami i z francuską sałatą, wreszcie z tortów. Wszystko było wyrobem kuchni młodych kandydatek na gospodynie. R. m. Konopiński podziękował imieniem zebranych za gościnę kierowniczce zakładu i jej uczenicom, wyrażając radość, że nowa szkoła odrazu zgromadziła tak znaczną liczbę chętnych i gorliwych uczenic. Końcowe życzenie mowcy, zwrócone do uczenic, aby w najkrótszym czasie zastosować mogły pobieraną tutaj naukę do własnego, domowego gospodarstwa, spotkało się z ogólnym aplauzem.

Uczestnicy miłej uroczystości zwiedzili po drodze znajdującą się w tym samym budynku kuchnię szkolną. Tam już obiad był skończony, a uczenice zajęte były szorowaniem stołów kuchennych, czyszczeniem naczynia i podłogi kuchennej. Cały zakład sprawiał czystością swoją i porządkiem wrażenie nadzwyczaj korzystne.

Kronika.

Kraków, środa 14 grudnia.

Kalendarzyk kościelny: Izydora m. i Spirydiona.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 33, zachód o godz. 3 m. 36, długość dnia godzin 8 min. 03

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmiennie pochmurnie, mierne wiatry, ciepłota spada, miejscami mgła poranna, stan niepewny.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Rusałka".

Teatr ludowy (przy ul. Rajskiej): Przedstawienie kinematograficzne.

Uniw. lud. prof. L. Sawicki: „Powodzie, ich przyczyny, przebieg i skutki".

Otwarcie II wystawy I krajowego kursu kroju i szycia w sali Tow. technicznego o godz 9 rano.

Wystawa w Tow. sztuk pięknych od godz. 11 do 4 po południu.

Teatr miejski we Lwowie: „Złoty wiek rycerstwa".

Obiad u delegata Fedorowicza. Wczoraj wieczór odbył się u delegata namiestnictwa, r. dw. Fedorowicza obiad, w którym, na zaproszenie gospodarza, wzięli udział: ks. biskup Nowak, ks. prałat Wądolny, ks. prof. Podwin, wiceprezydent Sare, pos. Bandrowski, członkowie Rady szkolnej krajowej: radcy dw. M. Zaleski i Dworski, prof. Morawski, dyr. Sołtysik i red. Konopiński, inspektorzy okręgowi Spis, Dobrzański i Łopuszański, dyrektor akademii handlowej Kannenberg, dyrektorzy wszystkich szkół średnich z Krakowa i Podgórza, dyrektorzy seminaryów nauczycielskich: ks. prałat Bielenin i radca Vimpeller. Wiceprezydent Rady szkolnej dr Dembowski, na którego cześć obiad był przeznaczony, zmuszony był w pilnych interesach wyjechać. Przy czarnej kawie i cygarze toczyła się po obiedzie, podtrzymywana przez gościnnego gospodarza ożywiona w pedagogicznem towarzystwie rozmowa.

Na kolonie wakacyjne dla dzieci kolejarzy odbędzie się dziś w Resursie urzędniczej wieczór operowy z współudziałem pp. L. Filipkówny, dra A. Jendla, prof. A. Ludwiga, prof. Wallek-Walewskiego, H. Zatheya, A. Isakowicza, B. Tyczyńskiego, Tukafscha i S. Romanowskiego. Program wypełnią: „Straszny dwór", „Wejście Hollendra" z opery „Latający Hollender" i „Pan Chouflеuri przyjmuje", operetka Offenbacha. Muzyka wojsko-

na 13 p. p. pod osob. kierow. dyr. Hecka. Początek o godz. 7½ wieczorem. Bilety są do nabycia w Dyrekcyi kolei państw. u p. Spitzera (biuro prezydyalne) między 11—1 i 4—5, zaś od godz. 6 przy kasie.

Z Tow. prawniczego i ekonomicznego. — W piątek dnia 16 b. m. o g. 6 wieczorem wygłosi dr Józef Reinhold w auli Collegium novum odczyt na temat: „O środku zabezpieczającym przeciw niepoprawnym zbrodniarzom w projekcie austryackim“.

Wystawa eksportowa owoców, połączona ze sprzedażą, została wczoraj otwarta przy ulicy św. Krzyża l. 5 i trwać będzie do 30 grudnia b. r. W celu udostępnienia jaknajszerszym warstwom nabycia dobrego krajowego owocu komitet, zajmujący się eksportem, przeznaczył kilka wagonów jabłek na miejscową potrzebę Krakowa. W obecnych czasach drożyzny zwrócić należy uwagę gospodyń na nadarzającą się sposobność zaopatrzenia się w doborowe, a w stosunku do jakości przystępne w cenie jabłka, tak stołowe, jak i kuchenne, wprost z pierwszej ręki.

Bal akad. związku Esperantystów odbędzie się w salach starego teatru dnia 14 stycznia pod protektoratem prezydenta miasta Juliusza Leo, rektora uniwersytetu prof. dra Aug. Witkowskiego i kuratora Twa prof. dra Odona Bujwida. Godność gospodyń przyjęły panie: Aderowa Leonowa, Bieńkowska Piotrowa, Browiczowa Tadeuszowa, Bujwidowa Odonowa, Dembowska Mieczysławowa, Fierichowa Xawerowa, Hausnerowa Witoldowa, Hoesickowa Ferdynandowa, Krzyżanowska Maryanowa, Leowa Juliuszowa, Morawska Kazimierzowa, Pareńska Stanisławowa, Schwarzowa Leonowa, Sołtysikowa Tomaszowa, Sternbachowa Leonowa, Weiglowa Adolfowa, Wicherkiewiczowa Bolesławowa, Witkowska Augustowa i Zieleniewska Edmundowa.

Tatrzańskie Tow. narciarzy, zawiązane przed kilku miesiącami, odbyło wczoraj o godz. 7 wieczorem w sali krakowskiej Rady powiatowej walne zgromadzenie, na którem ustąpił prowizoryczny zarząd i po ożywionej dyskusyi co do zmiany statutu w kierunku powiększenia liczby przodowników z 2 na 6, przystąpiono do nowych wyborów. Wybrani zostali: jako prezes Jan Fiszer, zastępca dr Stefan Komornicki, jako przodownicy: Władysław Pawlica, Władysław Skórczewski, Mieczysław Świerz, Aleksander Bobkowski. Do wydziału weszli: Władysław Bizański, Teofil Jankowski, Janina Jankowska, Zofia Królowa, Leokadya Czerwińska, dr Adam Lardemer, dr Julian Nowotny, prof. Ignacy Król, Tadeusz Grodyński i Władysław Kulczyński, do komisyi kontrolującej: prof. Stupnicki, prof. Niedzielski i Mieczysław Drohocki, do sądu rozjemczego: dr Jan Bielawski, Jan Czerwiński, Jan Fiszer, Aleksander Bobkowski i dr Stefan Komornicki.

Podnieść należy, że Towarzystwo mimo młodego wieku rozwija się coraz lepiej, o czem świadczy szereg wyścigów i wycieczek, jakie Towarzystwo urządza w bieżącym sezonie zimowym. Między innemi ogromne zainteresowanie w kołach narciarzy budzą wyścigi, jakie Towarzystwo urządza w czasie feryj świątecznych dnia 26 b. m. na Gorczyckowej w Zakopanem, a na które zapowiedziało przyjazd kilka członków „Alpen-Skivereinu“ z Wiednia. Ponadto Towarzystwo chcąc zyskać więcej członków, a zarazem rozpowszechnić sport narciarski, urządza w dniach 27 do 29 b. m. kurs narciarski w Zakopanem. Z początkiem zaś lutego 1911 r. odbędą się staraniem Towarzystwa wyścigi o mistrzostwo Tatr w Zakopanem, po których zwycięzcy jako dar honorowy wręczone będzie dzieło jednego z pierwszorzędnych malarzy polskich.

Zwiedzenie fabryki. Staraniem akadem. Koła „Straży Polskiej“ odbędzie się we czwartek dnia 15 b. m. zwiedzanie fabryki czekolady p. Piaseckiego. Punkt zborny w lokalu „Straży“ (ul. Floryańska l. 1) o g. 10 i pół rano. Wszystkich interesujących się rozwojem przemysłu swojskiego zaprasza Koło do wzięcia udziału w zwiedzeniu.

Lwowska Rada miejska — jak ze Lwowa telefonują — ukończyła wczoraj dyskusyę ogólną nad gminną reformą wyborczą, szczegółową rozpocznie się na następnem posiedzeniu.

Trzęsienie ziemi. Ze Lwowa telefonują: Jak aparaty seismograficzne politechniki zaznaczyły wczoraj od 12·47 po południu do 2 po południu silne trzęsienie ziemi w odległości kilku tysięcy kilometrów.

Zniżki kolejowe dla rodzin oficerskich. „Die Zeit“ donosi: Na życzenie cesarza już z dniem 1 stycznia 1911 wprowadzone będą zniżki kolejowe dla członków rodzin oficerskich. Zniżki te zmniejszą dochody kolei państwowych o kilkaset tysięcy koron rocznie.

Mianowania i przeniesienia. „Gazeta lwowska“ ogłasza: Cesarz zatwierdził wybór Adama hr. Gołuchowskiego właśc. dóbr na prezesa, a Kazimierza Cieńskiego właśc. dóbr na wiceprezesa Rady pow. w Husiatynie.

Namiestnik zamianował koncypistę namiestnictwa dra Stanisława Solańskiego i dra Antoniego Malczewskiego komisarzami pow.

Rada szkolna krajowa przydzieliła do służby w gimnazyum w Brzeżanach prof. gimn. w Kołomyi Antoniego Kruszelnickiego i przeniosła zastępcę naucz. Włodzimierza Kypriana z Brzeżan do Kołomyi.

„Wiener Ztg“ ogłasza: Cesarz nadał star. poczmistrzowi A. Kowalewskiemu w Rohatynie z okazyi przejścia w stan spoczynku tytuł ces. radcy.

Zmarli. Z Zawiejskich Olga Antoniowa Swierzchowa, żona lekarza w Czerniowcach, zmarła w Wiedniu 10 b. m. — Zmarła była siostrą znanego architekta krakowskiego p. Zawiejskiego.

Z Izby handlowej.

Kraków, 14 grudnia.

Wczorajsze posiedzenie zagaił prezydent Dattner następującem oświadczeniem: Przed kilku dniami pojawił się w jednem z pism miejscowych artykuł, streszczający dyskusyę w Radzie przemysłowej nad projektem śląskiej ustawy o popieraniu przemysłu. Sprawozdanie to mieściło zarzut, skierowany przeciwko szefowi sekcyi w ministerstwie handlu dr Broschemu, jakoby odnosił się w sposób nieżyczliwy do galicyjskiej ustawy o popieraniu przemysłu. Zapatrywanie to znalazło także oddźwięk podczas dyskusyi budżetowej w Radzie państwa. Imieniem krakowskich członków Rady przemysłowej, którzy brali udział w owych obradach, chciałbym podnieść, że wiadomość owa polega widocznie na błędnych informacyach faktycznych, co zresztą jest widocznem z urzędowego protokołu w Radzie przemysłowej. Szef sekcyi dr Brosche nie zwrócił się bowiem w żadnym kierunku przeciwko interesom Galicyi, co w interesie prawdy stwierdzić należy.

Zamknięcie rachunków.

Z porządku dziennego radca Blumenfeld im. subkomitetu przedstawił wynik skontrum kasy i rachunków za r. 1909. Subkomitet konstatuje zgodność wszystkich rachunków.

Po wywodach pp. Ehrenpreisa i dr Benisa udzielono absolutoryum prezydyum skarbnikowi i rachmistrzowi.

Budżet.

Następnie r. Blumenfeld przedstawił projekt budżetu na rok 1911. Dochody wynoszą 191.519 K 50 hal., wydatki 172.780 K 18 hal., nadwyżka 18.739 K 32 hal. — W rzędzie wydatków figurują nowe pozycye wynoszące razem 300.000 K na urządzenie i personal biura kolejowego.

W dyskusyi zabierali głos radcy Uderski, Resch, prez. Dattner, (który między innemi wyjaśnił, że Izba na subwencye wydaje prawie ¼ część swego budżetu) Schwarz, Mendelsburg, Ehrenpreis, Tad. Epstein, poczem budżet przyjęto. Uchwalono cały szereg zasiłków. Wniesione już po zamknięciu budżetu prośby o zasiłek redakcyi „Kupca polskiego“ i szkoły przemysłowej uzupełniającej, przekazano komisyi budżetowej.

Fundusze stypendyjne.

Delegat Izby Tad. Epstein przedstawił sprawozdanie z funduszów, przeznaczonych na zasiłki dla pomocników kupieckich, względnie czeladników rękodzielniczych lub młodych pracowników przemysłowych, pobierających naukę teoretyczną lub czerpiących praktykę w swym zawodzie poza granicami kraju. Fundusz stypendyjny wynosi 6000 koron rocznie. Izba rozdała ogółem tych stypendyów od r. 1907 na sumę 24.860 koron. Z sumy tej stypendyści działu rękodzielniczego i przemysłowego pobrali 8000 K, działu kupieckiego 14.000 K. Blisko 3000 koron wyznaczono na cele pieczy nad sierotami, względnie dziećmi zubożałych kupców i przemysłowców. Z zasiłków Izby korzystało dotąd 43 stypendystów. Studya handlowe pobierali oni częścią w krakowskiej akademii handlowej, na co Izba zwraca szczególną uwagę, częścią w akademiach w Wiedniu, a także w uniwersytecie handlowym w Lipsku. Stypendyści działu rękodzielniczego odbywali naukę w szkołach zawodowych oraz zakładach dla nauki przemysłów artystycznych w Wiedniu, Pradze, Paryżu i Dreźnie, dokąd wyjeżdżali także stypendyści, przygotowani już do czerpania praktyki w dobrze urządzonych zakładach przemysłowych za granicą. Ogólne wyniki działalności Izby w tym kierunku mogą nas zachęcić do dalszego pielęgnowania wiadomości fachowych wśród młodzieży, oddającej się zawodom gospodarczym.

W dyskusyi r. Uderski proponował wydanie oddzielnej broszury celem poinformowania szerszej publiczności o kierunkach i rezultatach akcyi i dotychczasowej działalności na polu rozdziału stypendyów handlowych i przemysłowych, poczem sprawozdanie przyjęto do wiadomości.

Z sesyi Rady kolejowej.

Nastąpiło sprawozdanie delegatów Izby w państwowej Radzie kolejowej.

Radca Wachtel podniósłszy, że dorobek ostatniej sesyi Rady jest niewielki, przedstawił sprawozdanie z działalności odnośnie do pociągów osobowych. Delegaci krakowscy zgłosili wniosek o zaprowadzenie III. klasy przy pociągach błyskawicznych dziennych (nr 5 i 6) z Krakowa do Lwowa; reprezentant rządu oświadczył jednak, że pociągi te są tak przeciążone, że III. klasy zaprowadzić nie można. Na zaprowadzenie wagonu sypialnego przy pociągu osobowym, odchodzącym z Krakowa (do Lwowa) o godzinie 10·30 wieczorem, reprezentant rządu również się nie zgodził, ale tak w komisyi, jak i w plenum wniosek delegatów krakowskich został uchwalony. Żądaniu, aby przy pociągu pospiesznym wychodzącym z Wiednia o godzinie 3 min. 10 po południu, zaprowadzić wagon restauracyjny, oparł się reprezentant rządu, również upadł wniosek o zaprowadzenie bezpośredniego wagonu z Krakowa do Warszawy.

Co do pociągów do Zakopanego zgłosili delegaci krakowscy wniosek, aby pociąg, który przez zimę odchodzić ma zaledwie 5 razy do Zakopanego (odjazd z Krakowa o godz. 3 min. 45 po poł.), odchodził przynajmniej każdej soboty i przed każdem świętem. Wniosek uchwalono. Przytem dowiedzieli się delegaci krakowscy, że rząd decyduje się nareszcie zaprowadzić bilety powrotne do Zakopanego ze zniżką 40-procentową z ważnością 3-dniową. Minister dla Galicyi przyrzekł poczynić starania, aby bilety te miały ważność 5-dniową.

Prez. Dattner przedstawił następnie kwestyę taryfy kolejowej, nad którą Rada kolejowa obradowała. Przedewszystkiem interesował Radę projekt ugody międzynarodowej co do osób i pakunków. Projekt będzie wkrótce przedmiotem obrad międzynarodowych towarzystw kolejowych i jeżeli przyjdzie do skutku, sprowadzi jeżeli nie idealne stosunki, to w każdym razie znaczny postęp. Galicyjscy członkowie popierali wniosek p. Baudischa, aby ministerstwo kolejowe intenzywniej się zajmowało dostawą progów bukowych. Uchwalono zwołać ankietę osób interesowanych. Delegaci krakowscy podnieśli następnie ważną sprawę decentralizacyi zarządu dyrygowania wagonów. W dyskusyi podniesiono, że nietylko brak wagonów jest przyczyną zastoju, ale i brak torów kolejowych i ciasne stacye, które, gdyby były obszerniejsze, naładowywanie mogłoby się odbywać szybciej i składniej. Rząd ma zamiar zaprowadzić na próbę dwa urzędy dyrygowania wagonów, i to jeden w Galicyi, drugi w Karyntyi. Zaznaczył następnie mowca, że delegaci krakowscy podnieśli sprawę rozszerzenia dworców w Rajczy i Podgórze-Wisła; postulaty te będą uwzględnione, o ile znajdą się środki. Z dalszych spraw ostatniej sesyi wskazać należy na obietnice rządu, że corocznie przedstawiać będzie program działalności Rady, przez co daną będzie możność dla członków dokładnego zbadania administracyi kolejowej. Wśród członków galicyjskich Rady kolejowej zyskała zajęcie sprawa refakcyj na ropę opałową; w interesie przemysłu węglowego zachodniej części kraju musieli się oni zastrzedz specyalnie przed udzielaniem tej zniżki dla rafineryi w Trzebini, założonej z myślą dostarczenia konsumenta na węgiel kopalni sierszeckiej. Zyskano też ograniczenie zniżki do odległości 325 klm., podczas gdy Trzebinia leży poza tą strefą. Pewne znaczenie dla Galicyi ma wniosek, który żądał podania do wiadomości zasad przyszłego taryfowania w rewelacyach eksportowych via Tryest oraz via Łaba.

W dyskusyi zabierali głos pp. Uderski, Resch, prez. Dattner i Wachtel.

Radca Mendelsburg zapytywał, w jakiem stadyum znajduje się sprawa budowy dworca towarowego w Krakowie?

Prez. Dattner odpowiedział, że sprawa ta postępuje dosyć szybko naprzód. Na rok 1911 wstawiono do budżetu sumę półtora miliona. Najdalej do lat trzech dworzec towarowy będzie wybudowany, a w międzyczasie rozpocznie się opracowanie planów budowy dworca osobowego w Krakowie.

Na tem przewodniczący wiceprez. Federowicz zamknął posiedzenie.

Zasiłki.

Izba przyznała wczoraj szereg zasiłków w sumie 23.400 koron. Otrzymały je: Akademia handlowa 4000 K, fundusz jubileuszowy akademii (5 rata) 3000 K, szkoła niedzielna kongregacyi kupieckiej 300 K, uniwersytet ludowy na kurs buchalteryi i stenografii 200 K, centr. Tow. handlowców w Krakowie na kurs buchalteryi i stenografii 200 K, na kursa dla analfabetów 200 K, T. S. L. na naukę przemysłową uzupełniającą 200 K, szkoła przemysłowa uzupełniająca w Białej 400 K, szkoła handlowa w Białej 400 K, szkoły przemysłowe uzupełniające w Chrzanowie, Dębicy, Gorlicach, Jaśle, Jaworznie, Kętach, Leżajsku, Oświęcimiu, Przeworsku, Rzeszowie, Nowym Sączu, Starym Sączu, Tarnobrzegu, Tarnowie, Wadowicach i Żywcu po 200 K, w Podgórzu 300 K, kredyt na szkoły przemysłowe uzupełniające oraz na naukę zawodową w ciągu roku 1000 K, szkoły zawodowe w Krakowie piekarska 200 K, gospodnio-szynkarska 300 K, cukiernicza 200 K, drukarska 400 K, szkoła stolarska uzupełniająca w Kalwaryi 200 K, szkoła ceramiczna w Podgórzu 600 K, Muzeum przemysłowe i instytut popierania przemysłu w Krakowie 2000 K, egzamina czeladnicze 400 K, kursa buchalteryi dla rękodzielników 150 K, centralny Związek przemysłu fabrycznego 600 K, Liga pomocy przemysłowej 200 K, bialskie Tow. przemysłowe 400 K, Izba rękodzielnicza w Krakowie 600 K, w Tarnowie 200 K, stow. kupców i młodzieży handlowej 300 K, stow. kupców podróżujących 600 K, Przytulisko ks. Siemaszki 300 K, Przytulisko termin. izraelickich 400 K, stow. opieki nad uwolnionymi więźniami 50 K, Związek turystyczny 300 K, Tow. tatrzańskie 200 K, Izby handlowe w Aleksandryi, Konstantynopolu i Paryżu po 50 K.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 13 grudnia.

HOTEL KRAKOWSKI: hr. Ryszard Gyigi z Berlina, dr Juliusz Heller z Wyszogradu (Bośnia), X. Antoni Bryja z Czyrzyca, Zygmunt Fryk z Wiednia, Janusz Ostrowiecki, Klementyna Jaworska z Poznania, Wiktor Samber z Katowic, Stefan Zychliński z Podola, Agnieszka Węgłowska z Kijowa, Jan Kaszowski z żoną ze Lwowa, Juliusz Żymirski z Lubaczowa, Antoni Schütz z Białej Wielkiej (Król. Pol.), Franciszek Szulc, Józef Peschak, Eugeniusz Porębski ze Lwowa, Ludwik Bobrowski z żoną z Warszawy, Józef Czerniewski z Londynu, Czesław Madejski z żoną z Płocka, Witold Przybyszewski z żoną z Łodzi, Konrad Chodlewski z Dąbrowy Górniczej, (Król. Pol.), Jan Marciniak z Witkowic, Bronisław Bosuski z żoną i córką z Humań, Alfred Wojtan ze Śląska, Mikołaj Iwanko z Serbii, Wiktor Jaskulski z Odessy, Piotr Gieburowski z Warszawy, Ignacy Steja z Belgradu.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 13 grudnia. Losy: a) procent.: Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 501·25. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 291·25. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 302·50. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 257·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 127·75. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 42·30. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 537·50. Clary 40 złr. m. k. 217·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 117·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 114·50. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 85·—. Palffy 40 złr. 265·—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 84·25. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 60·75. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 69·—. Salma 40 złr. m. 291·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 255·30. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 257·65. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 535·50.

Berlin, 13 grudnia. Austryackie banknoty 85·10. Spirytus —·—.

Paryż, 13 grudnia. Renta 3-prc. 97·87. Mąka 37·60.

Wiedeń, 13 grudnia. Zamknięcie giełdy. (Wal. kor.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 670 25, węg. Zakł. kred 884 50, Anglobanku 316 20, Unionbanku 643 —, Länderbanku 533 50, Bankverein 554 50, Bodencredit 13 10. Galic. Banku hipotecz. 686 —, Kolei państwow. 750 25, kolei południ. 118 50, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 51 60, kolei Czerniow. 555 —, Alpiny 769 —, Rima Muranyi 669 50, Prag. Tow. żelazn. 26 07, Fabryki broni 734·—, Akcye tureckie tyt. 365 —, Gal. akc. Tow. kop. n. 781 —, Obl. węg. indemniz. — —, Renta majowa 93 60, Austr. renta koron. 93 55, Węgier. renta koron. 92 —, 56 letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 92 95, 9% Listy Banku hip. 93 15, 4¼% Listy Banku hip. 99 10, 5% Listy Banku hip. 110 50, 4% Listy Banku kraj. 93 80, 4½% Listy Banku kraj. 99 50, 4% Gal. Obl. propin. 98 —, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 10, 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —, Losy tureckie 257 50, Marki 117 61, Ruble 254 25, Rosyj. pożyczka 109 95. — Usposobienie: Bez ochoty, ustalone.

Berlin, 13 grudnia. (Zamknięcie giełdy). Austr. kredyty —·—; Austr. kolej państw. 160·50; Disconto 195·25; Tow. handlowe 170·—; Warszawsko-wiedeńskie 220·25; Losy tureckie 181·50; włoskie —·—; Noty austr. 85·10; Wiedeń krótki 849·25; Noty rosyjskie 216·10; Nowy Jork —·—; 4½ polsk. listy zastawne —·—; Ameryk. noty 420·—; 3% pruskie konsole 84·90; Lombardy 22·—; Packetfahrt 142·50; Warszawa krótkie 143·50.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski